

Arturo Escobar

Różnica i konflikt w walkach o zasoby środowiska.

Perspektywa ekologii politycznej¹

Streszczenie. Arturo Escobar analizuje wzrastającą liczbę konfliktów o zasoby środowiska, jakie wybuchają na całym świecie w odpowiedzi na neoliberalną globalizację. Argumentuje, że konflikty i ich eskalację można konceptualnie uchwycić poprzez trzy powiązane ze sobą aspekty: ekonomiczny, ekologiczny i kulturowy. Analizuje relacje między różnicą a równością dostępu w konfliktach o dystrybucję ekonomiczną, ekologiczną i kulturową. Jego celem jest nakreślenie siatki pojęciowej ekologii politycznej. Autor proponuje, abyśmy równorzędnie traktowali wymiar ekonomiczny, ekologiczny i kulturowy. Jeśli mamy żyć w pokojowym, sprawiedliwym, zrównoważonym, nowoczesnym świecie społecznym, nie możemy dłużej odmawiać ludziom prawa do ich kultur, ekologii i gospodarek.

Słowa kluczowe: ekonomia, kultura, zdominowani (subaltern), nowoczesność, globalizacja, równość, polityka miejsca

Walki o środowisko wrą na całym świecie. Toczą się już od dawna, przynajmniej od XIX wieku, choć wydaje się, iż z każdym rokiem stają się coraz bardziej wszechobecne we wszystkich zakątkach naszej planety. Można by sądzić, że konflikt i walka są jedyną odpowiedzią na wojnę, którą przeciw przyrodzie i ludzkości wypowiedziała neoliberalna globalizacja. Dominujące modele rozwoju oddziałują na wiejskie i miejskie krajobrazy, na ciało, nawet na molekularną tkankę życia (jak w przypadku GMO i nanotechnologii). Ekologicznie destrukcyjne praktyki jakie im towarzyszą pozostawiają na swojej drodze krajobrazy zniszczonego środowiska a czasami nawet prawdziwej dewastacji. Nie można się więc dziwić, iż na całym świecie lokalne społeczności coraz bardziej zdecydowanie, twardo i elokwentnie bronią swoich miejsc życia, środowiska i ekosystemów. Minęły już czasy, kiedy na palcach jednej ręki można było policzyć ruchy ekologiczne Trzeciego Świata, które osiągnęły widzialność na Zachodzie (najstynniejszym z nich była odważna obrona lasów w Himalajach przez kobiety, znana w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku jako ruch Chipko). Dzisiaj szybko wzrasta liczba konfliktów i mobilizacji w obronie środowiska, które są w centrum ogólnoświatowego zainteresowania – lub przynajmniej na to zasługują. W wielu częściach świata przedmiotem walk są lasy tropikalne, bioróżnorodność, woda, nasiona, technologie produkcji energii, żywność, rzeki i morza, zanieczyszczenia powodowane przez przemysł wydobywczy związany z wydobywaniem ropy i górnictwem, zanieczyszczenia ponadgraniczne, prawo do połowów, modernizacja miast, topnienie lodowców czy pokrywy lodowej na biegunach spowodowane przez globalne ocieplenie (Escobar, 1998).

¹ Arturo Escobar. 2006. Difference and Conflict in the Struggle Over Natural Resources: A political ecology framework. *Development*. Vol 49, nr. 3

Walki te mają dwie istotne cechy wspólne. Po pierwsze, często przeciwstawiają one bogatych ubogim, zarówno w ramach regionów, krajów, jak i w skali międzynarodowej. Ponadto, ich przywódczyniami są często kobiety. Walki te, angażujące rdzenne społeczności lub mniejszości etniczne, są szczególnie poruszające ze względu na wytrwałość, z jaką społeczności te bronią swoich miejsc życia a także ze względu na olbrzymi kulturowy kontrast między narzuconymi modelami a lokalnymi światopoglądami. Po drugie, walki te wiążą się zawsze z zakwestionowaniem kapitalistycznych modeli ekonomicznych z jednej strony, oraz z obroną czy mobilizacją wokół lokalnej kultury z drugiej. Z tego powodu wygodnie jest rozważać konflikty dotyczące środowiska w trzech powiązanych perspektywach: ekonomicznej, ekologicznej i kulturowej. Większość konfliktów wokół zasobów naturalnych obejmuje te trzy wymiary. Dotyczy to szczególnie wielu regionów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, ale sądzę, że odnosi się również do większości, jeśli nie wszystkich, konfliktów na całym świecie.

Weźmy na przykład jakikolwiek tropikalny las deszczowy. To, co się obecnie dzieje w wielu takich lasach można opisać jako potrójną transformację albo lepiej - podbój: ekonomiczny, ekologiczny i kulturowy. Wiąże się to z przekształceniem różnych lokalnych gospodarek, po części nastawionych na samoodtworzenie się i produkcję na własne potrzeby, w zmonetaryzowane gospodarki rynkowe. Pociąga to przekształcenie skomplikowanych ekosystemów w nowoczesne formy przyrody. (Są to często plantacje lub pastwiska do hodowli bydła, jak w wielu częściach Amazonii lub w pacyficznych lasach deszczowych w Kolumbii i w Ekwadorze, gdzie wielkie obszary zamieniane są na plantacje afrykańskich palm olejowych i gdzie lasy namorzynowe wykorzystywane są do przemysłowej hodowli krewetek). Oznacza to zmienianie lokalnych kultur przywiązanych do określonych miejsc w kultury, które w coraz większym stopniu (z konieczności) przypominają dominujące kultury nowoczesne z ich indywidualistycznym i produktywistycznym etosem oraz nastawieniem na rynek. Ruchy społeczne dostarczają jeszcze jednej obserwacji dotyczącej równoległych ekonomicznych, ekologicznych i kulturowych wymiarów konfliktów. Dzisiaj dyskurs i strategie wielu ruchów społecznych sugerują, iż nie chcą już one podporządkowywać kultury ekonomii czy vice versa. Dla wielu ruchów główną stawką jest środowisko. Co najważniejsze, dla wielu z nich kluczowe znaczenie mają kwestie różnicy. Poniżej zajmę się właśnie znaczeniem, jakie dla ekologii politycznej ma różnica.

Dlaczego różnica?

Globalizacja nie zniwelowała różnorodności, jak tego się wcześniej obawiano. Podczas gdy istotne formy homogenizacji pojawiły się ze względu na dominację europejskich form kulturowych (dzisiaj stymulowanych głównie przez procesy w USA) różnice bynajmniej nie znikły. Niemniej społeczności na całym świecie są świadkiem tego, jak ich tradycyjne praktyki kulturowe przeobrażają się poprzez spotkania z innymi, nie tylko dominującymi, formami kulturowymi. Główną kwestią w tych spotkaniach jest relacja między różnicą a równością. Szczególnie trzeba tu brać pod uwagę to, jak osiągnąć cel równości przy jednoczesnym poszanowaniu różnicy. W niedawnej historii rzadko udawało się osiągnąć różnicę w ramach równości, a jest to jedna z głównych kwestii, która wraz z upływem czasu staje się coraz bardziej istotna w kontekście relacji między globalizacją, kulturą a rozwojem.

Dzisiaj już uznajemy, że różnorodność jest czymś trwałym. Nowe formy różnic kulturowych są nieustannie wytwarzane, także w odpowiedzi na, jak wydawałoby się, przemożną globalizację. Jednakże temu spostrzeżeniu towarzyszy zazwyczaj rozpowszechnione przeświadczenie, iż różnorodność bardziej sprzyja wytwarzaniu konfliktów i nierówności niż przyczynia się do

funkcjonowania pluralistycznych systemów i realizowania sprawiedliwości czy równości. Wynika stąd konieczność przemyślenia raz jeszcze warunków dla współistnienia różnicy i równości w świetle konkretnych historycznych czynników, które, jak się wydaje, nie tylko odsuwają je od siebie, ale wręcz wypychają je w przeciwnych kierunkach. Okazuje się, że im bardziej różnorodność jest afirmowana przez grupy kulturowo i ekonomicznie zdominowane [subalternized], stanowiące większość na świecie, tym silniejsza jest tendencja do dominacji i wykluczenia ich przez nieliczne potężne (bogate) grupy, które kontrolują dostęp do możliwości i zasobów niezbędnych dla przetrwania i rozwoju. I na odwrót, im większa chęć sprawujących władzę, aby przyznać pewien zakres równości grupom zdominowanym [subaltern], tym silniejszy nacisk na odmawianie im różnicy poprzez procesy asymilacji, które często prowadzą do konfliktów.

Główne pytania, jakie w tej sytuacji należy zadać, są następujące: w jaki sposób ekonomiczne, ekologiczne i kulturowe różnice-w ramach-równości są umożliwiane bądź podważane? Jak kultura, gospodarka i środowisko są organizowane, aby podważać różnicę lub ją wytwarzać, ale tylko w ramach hierarchicznego porządku, i jak te zaprzeczenia i hierarchie są powiązane z równością? Jakie konflikty wynikają z tych zaprzeczeń? Większość krytycznych badaczy przyjmuje, iż podstawą konfliktów, niestabilności oraz odmowy różnicy i równości jest nierówna dystrybucja dochodów i zasobów materialnych. Znaczenie czynników ekonomicznych trzeba zatem mocno podkreślić.

Od niedawna zaczęto zwracać szczególną uwagę na to, iż konflikty o dostęp do zasobów naturalnych i o kontrolę nad nimi są głównym czynnikiem w obecnym globalnym kryzysie i jego lokalnych wersjach. Innymi słowy, współczesne kulturowe i ekonomiczne kryzysy mają zasadniczy ekologiczny wymiar. Niemniej niewielu badaczy zwraca uwagę na to, co można określić jako "konflikty wokół dystrybucji kulturowej", to jest na te konflikty, które wynikają z relatywnej mocy bądź bezsilności, jaka przypisana jest różnym kulturom i praktykom kulturowym w danym kontekście historycznym. Oczywiście wyjątkami są krytycy, którzy analizują konflikty kulturowe w homogenizujących kategoriach takich jak "zderzenie cywilizacji" (Huntington) czy "koniec historii" (Fukuyama). Ale czy możliwe jest wyobrażenie sobie innej ramy pojęciowej dla myślenia o relacjach między różnicą a równością?

Polityczna ekologia różnicy

Joan Martinez Alier (2002) definiuje ekologię polityczną jako badanie konfliktów dotyczących dystrybucji ekologicznej, przez co rozumie on konflikty o dostęp i kontrolę nad zasobami środowiska, a szczególnie tymi zasobami, które dostarczają środków do życia [*subsistence*], obejmuje to także konflikty dotyczące kosztów zniszczenia środowiska.. „ „Konflikty wokół dystrybucji ekologicznej” zachodzą jednak nie tylko w oczywistym kontekście ekosystemu, ale także w kontekście gospodarek, kultur i form wiedzy. Historycznie ekonomia polityczna zajmowała się analizami konfliktów dotyczących dystrybucji ekonomicznej. Ta definicja zakłada, iż ekonomiczna dystrybucja jest kwestią polityczną i wiąże się z władzą społeczną [*social power*]. Ekonomisci nie zajmowali się jednak ekologicznym i kulturowym wymiarem dystrybucji i równości. W ciągu ostatnich dwóch dekad debata, jaka toczyła się między ekonomiką zarządzania środowiskiem a ekonomią ekologiczną wokół kwestii „włączania czynników zewnętrznych”² doprowadziła do poszukiwania pojęć, które w

²W ujęciu ekonomii neoklasycznej gospodarka jest analizowana w oparciu o tzw. określony model wymiany pieniędzy i towarów między firmami a gospodarstwami domowymi. Zarówno przyroda jak i opieka czy instytucje były ujmowane jako niewaloryzowane czynniki zewnętrzne. Stąd postulaty ich włączenia i waloryzacji. Debaty dotyczą tego na jakich zasadach i z jakimi skutkami podejmowana jest internalizacja, oraz czy wyborów między „włączaniem” a zmianami „systemowymi”. (Zob. Feministyczny słownik ekonomii, E.

odpowiedni sposób uwzględnią ukryte ekologiczne i społeczne aspekty produkcji. Neoklasycyści ekonomiści rozwiązują ten problem poprzez internalizację uprzednio nieksięgowanych ekologicznych kosztów czy „czynników zewnętrznych” w gospodarce. Chodzi tu o takie kwestie jak zanieczyszczenie wody przez pestycydy, koszty oczyszczania środowiska, koszt redukcji emisji dwutlenku węgla czy opłaty za zlewnie CO₂ [*carbon sinks*], czy utracone korzyści przyszłych pokoleń z powodu niszczenia bioróżnorodności. Problem ten rozwiązują oni poprzez przypisanie praw własności i cen rynkowych usługom dotyczącym środowiska i zasobom naturalnym. Ta internalizacja czynników zewnętrznych dała początek ekonomice zarządzania środowiskiem. Zakłada ona, iż waloryzacja zasobów naturalnych podlega wyłącznie uwarunkowaniom ekonomicznym oraz że wszystkie aspekty przyrody można całkowicie zredukować do (rzeczywistych lub fikcyjnych) cen rynkowych.

W przeciwieństwie do tego ekonomia ekologiczna zakłada, że wartość przyrody nie może być wyceniana wyłącznie na zasadach ekonomicznych. Do określenia wartości zasobów naturalnych, której nie można odzwierciedlić w cenach rynkowych, przyczyniają się procesy ekologiczne i polityczne. Co więcej, w wielu przypadkach mamy do czynienia z niewspółmiernością między procesami ekologicznymi i politycznymi, na przykład wtedy, gdy lokalne społeczności nie wyceniają przyrody na zasadach ekonomicznych, lecz uważają ją za świętość, którą nie może podlegać utowarowieniu. Jeśli zawiesić upowszechnione przekonanie, iż wszystko można wycenić monetarnie, konflikty o dostęp i kontrolę nad środowiskiem ujawniają swoje skomplikowane wymiary polityczne i ekologiczne. To właśnie dlatego ekologiczni ekonomiści zaproponowali koncepcję dystrybucji ekologicznej. W warunkach nierównej dystrybucji bogactwa wzrost gospodarczy i produkcja powodują negację integralności ekologicznej, gdyż tempo i wymogi kapitalistycznej produkcji różnią się od tempa i wymogów procesów naturalnych³. Skutkiem tego są konflikty dotyczące ekologicznej dystrybucji, takie jak walki o ochronę lasów, rzek, namorzyn, bagien czy bioróżnorodności. Ze względu na to, iż konflikty te pojawiają się, gdy ubogie społeczności mobilizują się w obronie środowiska jako podstawy do życia, niektórzy ekologowie nazywają je „ekologią ubogich” (Martinez Alier, 2002, Guha i Martinez Alier, 1997)

Skoro produkcja na warunkach nierównej dystrybucji oznacza negację procesów przyrody, to tym samym neguje ona również kultury, które są bazą do tego, jak ludzie waloryzują i odnoszą się do świata przyrody. Utrzymanie ekosystemów zależy nie tylko od różnych wymogów i uwarunkowań przyrodniczych. Także społeczności na całym świecie mają swoje, mocno zróżnicowane, ujęcia przyrody i związane z nimi praktyki, które są kluczowe dla zdrowia lub degradacji środowiska. Różnice te są jeszcze bardziej wyraźne, gdy porównamy kulturowe ujęcia przyrody wielu

Charkiewicz i A. Zachorowska, ed. URL

http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article_id=402 (red.)

³ Wśród miar czasu przyrody są geologiczne epoki, pory dnia i roku, czasowe ramy odtworzenia biomasy, różne dla różnych stref klimatycznych i okresów historycznych. Wielu ekoteoretyków uważa, iż obecnie żyjemy w epoce Antropocenu, to jest w epoce, w której dominuje przekształcanie form przyrody przez umownie mówiąc człowieka. Od czasu rewolucji przemysłowej czas produkcji i życia codziennego mierzony jest przez zegary, a od czasu rewolucji informatycznej produkcja odbywa się w globalnym synchronicznym czasie mierzonym w elektronicznych milisekundach. Wzrost ilościowy, przyspieszenie tempa i skrócenie dystansu w kapitalistycznej produkcji i konsumpcji, w tym przyspieszenie tempa obrotu kapitału (skręcanie czasu osiągania zysków z inwestycji) oznacza zwiększenie zapotrzebowania na zasoby przyrody i obciążenie ściekami, jak i zwiększa zapotrzebowanie na szeroko rozumianą opiekę czy reprodukcję społeczną. Stąd też fiasko koncepcji zrównoważonego rozwoju, zielonej gospodarki, czy zarządzania dobrami wspólnymi, które nie biorą pod uwagę warunków kapitalistycznej ekspansji. (przyp. tłum.)

społeczności zamieszkujących lasy tropikalne i obszary wiejskie w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej - z dominującymi sposobami postrzegania przyrody i odnoszenia się do niej, które są charakterystyczne dla kapitalistycznej nowoczesności i których najlepszą ilustracją jest systemem plantacyjny i współczesne rolnictwo oparte na biotechnologii (Escobar, 1999).

W ostatnich latach badania antropologów pokazały, jak społeczności na całym świecie „konstruują” przyrodę i korzystają zeń na dosyć szczególne sposoby. W wielu nie-nowoczesnych czy nie-zachodnich kontekstach nie istnieje ścisły rozdział między tym, co biofizyczne, ludzkie i nadprzyrodzone, który charakteryzuje współczesne miejskie społeczeństwa. Wprost przeciwnie, „natura” jest tam integralną częścią świata ludzkiego i świata nadprzyrodzonego. Istnieje ona w gęstym uniwersum reprezentacji zbiorowych, które jednocześnie zakorzeniają różne sposoby działania w „naturze”. Zwięźle mówiąc, wiele społeczności na całym świecie nadaje środowisku naturalnemu znaczenie i korzysta zeń na sposoby wyraźnie kontrastujące z bardziej rozpowszechnionym postrzeganiem przyrody jako zasobu zewnętrznego wobec ludzi który ludzie mogą wykorzystywać według swojego uznania (Descola i Pálsson, 1996; Restrepo i del Valle, 1996).

Nie tylko czynniki ekonomiczne i warunki ekologiczne, ale również znaczenia kulturowe określają praktyki, które wpływają na to, jak zawłaszczają i używają przyrodę. Jak dotąd, zrównoważony rozwój [sustainability] odnosił się głównie do zmiennych technologicznych i ekonomicznych. Ekonomiści ekologiczni byli wśród tych, którzy dodali wymiar ekologiczny, jednak pełne uwzględnienie warunków kulturowych pozostaje ciągle nieosiągalne (Leff, 1998). Pewne prace z obszaru ekologii politycznej, jak również strategie ruchów społecznych, zaczęły ostatnio kłaść nacisk na uwarunkowania kulturowe. Przenoszą one kwestię zrównoważonego rozwoju z jej ekonomicznego, technologicznego i menadżerskiego jądra na poziom ekologiczny i kulturowy. Walki wokół różnicy kulturowej, tożsamości etnicznych i lokalnej autonomii w korzystaniu z terytorium i zasobów przyczyniają się do przededefiniowania problematyki konfliktów o środowisko w kategoriach wykraczających poza obszar ekonomii i ekologii. Walki te artykułują skomplikowane żądanie, aby postrzegać miejsca w kategoriach różnicy ekonomicznej, ekologicznej i kulturowej, co w pełni wprowadza nas na obszar tego, co kulturowe. Mówiąc wprost – zniszczenie lasów deszczowych, postępujące pustoszczenie i tym podobne zjawiska są dramatycznymi fizycznymi efektami konfliktów o dystrybucję, które powiązane są ze szczególnymi konstrukcjami natury. W ten sposób znaczenia nadane lasom deszczowym przez nowoczesne interesy kapitalistyczne owocują dogłębnym, fizycznym przekształceniem krajobrazu w najbardziej dosłownym sensie.

Biorąc pod uwagę powyższe podejście, możemy sobie teraz wyobrazić różne poziomy analizy, które określają konflikty ekologiczne. Po pierwsze, ekonomia zarządzania środowiskiem podejmuje próby wyjaśnienia tak zwanych zewnętrznych czynników związanych z procesami ekonomicznymi, nie zmienia przy tym jednak w żaden zasadniczy sposób obecnych parametrów rynku, kapitalistycznej gospodarki czy – w ostatniej instancji – nowoczesności. Do pewnego stopnia jest to wartościowe podejście, niemniej przyczynia się ono do konsolidacji neoliberalnych, nastawionych na rynek ideologii dotyczących środowiska i rozwoju.

Kolejny poziom analizy i działania wprowadza ekonomia ekologiczna, która stwierdza, iż procesy społeczno-ekologiczne nie mogą być zredukowane do wartości rynkowej i że nie jest możliwe znalezienie jednej wspólnej miary do waloryzacji różnych przypadków i sytuacji, także z powodu niewspółmierności różnych wartości. Toteż ekologiczni ekonomiści zwracają uwagę na potrzebę

wyrównania dochodów i bardziej sprawiedliwej dystrybucji ekologicznej. Weźmy na przykład pojęcie śladu ekologicznego [ecological footprint] (m.in. Hornborg 2011) czy ekologicznego długu: kraje czy grupy społeczne, które zawłaszczają biomasę w stopniu przekraczającym jej biologiczne odtworzenie lub zanieczyszczają [środowisko] na skalę, która przekracza możliwości oczyszczenia czy rekultywacji, zaciągają ekologiczny dług wobec tych, którzy ponoszą konsekwencje takich działań. Politycznie podejście to jest spójne ze społecznymi ruchami na rzecz sprawiedliwości ekologicznej i obrony środowiska jako podstawy do życia (ekologia ubogich). Podejście to jest dzisiaj istotne zarówno z naukowego, społecznego jak i z politycznego punktu widzenia.

Trzecie ujęcie, które wymaga jeszcze dalszego pogłębienia, dotyczy łączenia kulturowej różnorodności z bioróżnorodnością, jako podstawy do redefinicji produkcji, trwałości czy ochrony przyrody. Przyjmując kulturową różnorodność modeli przyrody jako jeden z trzech filarów ekologicznej dystrybucji, podejście to wykracza poza domenę ekonomii. Tym samym pogłębia założenie o niewspółmierności ekonomii i ekologii formułowane przez ekonomistów ekologicznych. W tym podejściu niewspółmierność wynika z odmiennych kulturowych znaczeń, jakie różne grupy ludzi nadają przyrodzie oraz z towarzyszącym temu strategiom władzy przyjmowanym przez ruchy społeczne w ich walkach o przyrodę jako podstawę do życia i źródło kulturowej tożsamości. Ostateczną stawką jest tutaj redefinicja produkcji i gospodarki w zgodzie z ekologicznymi i kulturowymi wymiarami środowiska (Leff, 1998; Escobar, 1999). To z kolei oznacza różnorodność ścieżek rozwojowych i pociąga za sobą poważne zakwestionowanie ekonomistycznych i technokratycznych podejść, które zdominowały praktyki rozwoju. Zamiast nich grupy społeczne i lokalne społeczności zachęcane są do rozwijania innych podejść do rozwoju i gospodarki.

Badania konfliktów wokół dystrybucji kulturowej odnoszą się do tego, jak różnice kulturowe tworzą lub propagują nierówności [w dystrybucji] władzy społecznej, co zazwyczaj dzieje się za pomocą narzucania pewnego zestawu norm jako "naturalnych" i "uniwersalnych". Kulturowa dystrybucja przemieszcza obszar zainteresowania badań nad różnicą kulturową od wąskiego skupienia na różnorodności, w stronę dystrybucyjnych skutków dominacji kulturowej i związanych z tym walk. Z podobnym przemieszczeniem mamy do czynienia w przypadku dystrybucji ekonomicznej, która na pierwszym planie stawia polityczny wymiar ekonomii i tym samym przemieszcza ekonomiczną racjonalność na pole ekonomii politycznej. Podobnie dzieje się w przypadku pojęcia dystrybucji ekologicznej, które, zakładając, że dominujące strategie rozwoju gospodarczego są główną przyczyną niszczenia środowiska i ubóstwa, zapoczątkowuje nowy obszar namysłu jakim jest ekologia polityczna. W tym rozumieniu tego, co kulturowe kluczowa staje się kwestia dostępu do zasobów kulturowych, ich niszczenia lub pozbawiania ich siły do definiowania celów i norm społecznych. Podobnie jak w przypadku ekologii i ekonomii dystrybucja kulturowa odnosi się do innego zestawu kwestii dystrybucyjnych.

Pojęcie dystrybucji kulturowej wyraźnie uwidacznia efekty dewaloryzacji pewnych kulturowych wartości i praktyk, która jest skutkiem dominacji i hegemonii. Ma to zarówno wymiar geopolityczny (relacja między bogatymi krajami z dominującymi kulturami a krajami biednymi i zdominowanymi kulturowo), jak również wymiar klasowy, etniczny i genderowy (w ramach krajów, regionów czy społeczności). Podczas gdy genderowy wymiar konfliktów o ekologiczną i ekonomiczną dystrybucję był w ostatnich latach szeroko dyskutowany, wymiarowi kulturowemu nie poświęcono jeszcze większej uwagi. Ma on jednak bardzo istotne znaczenie, ze względu na to, iż gender jest centralnym aspektem wielu procesów kulturowych. Gender jest kluczową zmienną kształtującą dostęp do

zasobów przyrody, wiedzę na ich temat i sposoby gospodarowania nimi (Rocheleau et al., 1996; Harcourt, 1994). Podobną rolę odgrywa w przypadku zasobów kulturowych. Tak więc gender i etniczność są tym, co sprawia, że powiązane ze sobą aspekty dystrybucji ekonomicznej, ekologicznej i kulturowej stają się szczególnie widoczne. Ponadto, to właśnie kobiety i zorganizowane grupy etniczne odgrywają wiodącą rolę w transformacji tych form ekonomicznej, ekologicznej i kulturowej dystrybucji, które generują zarówno nierówność dostępu, jak i programy polityczne wzmacniające wypaczone formy dystrybucji. Należy podkreślić, iż kiedy mówimy o kobietach i grupach etnicznych, nie odnosimy się tylko do zróżnicowanych ról społecznych i praktyk, ale także do odmiennych światopoglądów i – co szczególnie istotne do relacji władzy.

Podobnie jak w koncepcji „kobiety i polityka miejsca”⁴, powyższa argumentacja łączy w jednej ramie pojęciowej dyskursy i walki wokół kultury, w tym etniczne, genderowe i inne ruchy tożsamościowe, walki o środowisko, które jest przedmiotem zainteresowania ruchów ekologicznych oraz walki o różne gospodarki, które są podejmowane przez ruchy walczące o sprawiedliwość społeczną i ekonomiczną (Gibson-Graham 2006). W tej ramie celem ekologii politycznej jest analiza związków między walkami, jakie toczą grupy zdominowane (jak na przykład walki czarnych i rodzimych społeczności na kolumbijskich wybrzeżach Pacyfiku, zob. Grueso i Arroyo 2005) o tożsamość, środowiskiem i gospodarką w ich całej różnorodności (różnorodne tożsamości, ekologie i gospodarki). Ekologia polityczna dąży do zakwestionowania teorii, która ignoruje doświadczenia grup zdominowanych i ich wiedzę na temat lokalnych gospodarek, środowiska i kultury. Celem jest tutaj takie przededefiniowanie polityki miejsca, aby mogła się ona stać kluczem do zrozumienia globalizacji. Wiele współczesnych walk toczonych przez grupy zdominowane można postrzegać jako strategię lokalne i zarazem umiędzynarodowione – czy też, bardziej zwięźle, jako umiejscowione formy globalizmu (Osterweil, 2005). Poniższa tabela podsumowuje tę ramę pojęciową (Harcourt i Escobar 2005)

Tabela 1. Konflikty wokół dystrybucji ekonomicznej, ekologicznej i kulturowej

Kontekst/ proces historyczny	Konceptualizacja/ stawiany problem	Odpowiedź teoretyczna/akademicka	Projekt intelektualny/ polityczny	Odpowiedzi społeczne/polityczne
Globalny kapitalizm	Dystrybucja ekonomiczna (negacja różnicy ekonomicznej)	Ekonomika zarządzania środowiskiem: internalizacja czynników zewnętrznych	„Zrównoważony” kapitalistyczny rozwój	Zarządzanie środowiskiem
Redukcjonistyczna nauka i technologia	Dystrybucja ekologiczna (negacja procesów ekologicznych i różnicy)	Ekologiczna ekonomia i ekologia polityczna: podkreślona nieprzystawalność nowoczesnej ekonomii i ekologii	Potrzeba ponownego zakorzenienia ekonomii w społeczeństwie i ekosystemie	Walki o środowisko jako podstawę do życia. Ekologia ubogich.

⁴Rama „kobiety i polityka miejsca” odnosi się do ciała i różnych postaci ucieleśnienia. Więcej w Escobar i Harcourt, red. 2005.

Dominująca nowoczesność (współczesny kolonialny system świat)	Dystrybucja kulturowa (negacja różnic kulturowych)	Ekologia polityczna, polityka miejsca: podkreślona nieprzystawalność nowoczesnej ekonomii i kultury	Potrzeba ponownego zakorzenienia ekonomii w społeczeństwie, ekosystemie i kulturze	Umiejscowione walki o ekologiczną, ekonomiczną i kulturową różnicę. Polityka kulturowaruchów w społecznych i sieci ruchów społecznych
--	--	---	--	---

Wnioski

We wstępie do tego artykułu podkreśliłem konieczność ponownego przemyślenia relacji między różnicą a równością dostępu z kilku wzajemnie powiązanych, równoległych perspektyw: ekonomicznej, ekologicznej oraz perspektywy związanej z konfliktami o dystrybucję kulturową (tabela 1). Nie można już ignorować faktu, iż rosnąca liczba ludzi i grup społecznych domaga się prawa do swoich kultur, rozwiązań ekologicznych i ekonomicznych - jest to częścią współczesnego świata społecznego. Żądania te nie dają się jednak wpisać w standardową doktrynę liberalną czy neoliberalną. Najwyższa pora, aby podjąć otwartą dyskusję na temat potencjalnie uzdrawiającej roli politycznie pogłębionego zwrócenia się ku różnicy i odmienności.

Konieczne jest równomierne dążenie do równości w dystrybucji ekologicznej, ekonomicznej i kulturowej. Nowoczesność i rozwój zostały zbudowane na niesprawiedliwej dystrybucji i nierównej wymianie na wszystkich tych poziomach jednocześnie. Pora to naprawić. W tym kierunku działają ruchy społeczne na rzecz sprawiedliwości ekonomicznej, zrównoważonych rozwiązań dotyczących środowiska i kulturowej różnorodności. Na poziomie polityki i innych form działania, ewidentnym wnioskiem jest np. konieczność ograniczenia dominacji kulturowej w kluczowych instytucjach. Szczególnie dotyczy to tych instytucji globalnego zarządzania, które odnoszą się do praw własności, ochrony przyrody i innych instytucji regulujących ekonomię i rozwój. I odwrotnie, ważne jest tworzenie przestrzeni dla trwałej aktywizacji nie dominujących form kulturowych, takich jak mniej indywidualistyczne formy ekonomii i ekologii. W tym celu potrzebne są strategie edukacyjne czy wręcz pedagogika różnicy. Dotyczy to także polityki genderowej o tyle, iż kobiety stoją na czele walk rzucających wyzwanie niesprawiedliwym wzorom dystrybucji na poziomie ciała, domu, miejsca, gospodarki i środowiska (Harcourt i Escobar 2005). Wreszcie istotne jest wspieranie ruchów społecznych, które tworzą alternatywne i pluralistyczne podejścia do praw (takich jako prawo do podstaw do życia, do autonomii i różnicy), do ekonomii (w sensie alternatywnych praktyk kapitalistycznych i niekapitalistycznych), do przyrody (w sensie zasad dotyczących projektowania ekologicznego, które integrują procesy społeczne i ekologiczne) (Gibson-Graham, 2005).

I na koniec ostatnie słowo o tym, skąd taki nacisk na różnice i „konflikt”. Po pierwsze, jak twierdzi brazylijski teolog wyzwolenia Leonardo Boff (2002:26), wartościowanie różnic wiąże się z akceptacją komplementarności i konwergencji, które konstruowane są z różnorodności światopoglądów i praktyk. Po drugie, podczas gdy „konflikt” skierowuje uwagę na władzę, nie może to oznaczać redukcji wszystkiego do władzy czy też do ilościowych kalkulacji nierówności. W nacisku na konflikt i różnicę nie chodzi o wykluczenie czy segregację, jak obawiają się niektórzy. W najlepszych

przypadkach, język konfliktów dystrybucyjnych oznacza stawienie czoła różnicy, indywidualnie lub zbiorowo, bez strachu. Oznacza on budowanie mostów i technologie przekraczania różnic (Anzaldúa i Keatin, 2002). Jak ujęli to biologowie Maturana i Varela (1987:246), „konflikt może zniknąć tylko wtedy, gdy przeniesiemy się w przestrzeń koegzystencji. . Poznanie tej wiedzy jest społecznym imperatywem etyki skupionej na człowieku ... Jako istoty ludzkie mamy tylko jeden świat, który tworzymy wraz z innymi, bez względu na to czy ich lubimy czy nie.”

W odpowiedzi na wprowadzaną przemocą imperialną globalność, ekologia różnicy proponuje, abyśmy rozumieli dystrybucję jako poszukiwanie wspólnego sensu pokoju i sprawiedliwości. Jako wartość, pokój-ze-sprawiedliwością nie należy wyłączać do domeny racjonalności, ale do etyki. W obliczu różnicy i niesprawiedliwości wymaga podejścia nastawionego na transformację, opiekę i troskę . Pokój-ze-sprawiedliwością należy zawsze widzieć jako proces, coś do czego można się asymptotycznie przybliżyć, ale nigdy naprawdę osiągnąć. Elementy wykonalnej strategii na rzecz pokoju, wyrastającej z rozpoznania konfliktu, można odnaleźć w najlepszych tradycjach ekologii, pluralistycznej myśli religijnej a także świeckiej nowoczesności, które zawierają przeczcucie planetarnej etyki i duchowości (Boff 2002, 2004). „Pokój” - rozumiany jako zestaw ekonomicznych, kulturowych i ekologicznych procesów, które wnoszą miarę sprawiedliwości i równowagę do porządku naturalnego i społecznego - stanowi sedno ekologii różnicy wraz z jej dążeniem do wielości światów i form wiedzy.

Tłum. Monika Bobako i Ewa Charkiewicz

Bibliografia

- Anzaldúa, Gloria i Analouise Keatin (red.) (2002) *The Bridge We Call Home*, Nowy Jork: Routledge.
- Boff, Leonardo (2004) *Ecologia: Grito da Terra, Grito dos Pobres*, Rio de Janeiro: Editorial Sextante.
- Boff, Leonardo (2002) *El Cuidado Esencial*, Madrid: Editorial Trotta.
- Descola, Philippe and GisliPállsson (eds.) (1996) *Nature and Society. Anthropological Perspectives*, Londyn: Routledge.
- Escobar, Arturo (1998) 'Whose Knowledge, Whose Nature? Biodiversity Conservation and the Political Ecology of Social Movements', *Journal of Political Ecology* 5: 53-82.
- Escobar, Arturo (1999) 'After Nature: Steps to an Anti-essentialist Political Ecology', *Current Anthropology* 40(1):1-30.
- Gibson-Graham, J.K. (2005) 'Building Community Economies: Women and the Politics of Place', in Harcourt, W. i Escobar, A. (red.) *Women and the Politics of Place*, Bloomfield, CT: Kumarian Press, pp.130-57.

Grueso, Libia and Leyla Arroyo (2005) 'Women and the Defense of Place in Colombian Black Women Struggles', w: Harcourt, W. and Escobar, A. (red.) Women and the Politics of Place, Bloomfield, CT: Kumarian Press, pp.115-29.

Guha, Ramachandrai Joan Martinez Alier (1997) Varieties of Environmentalism, Delhi: Oxford University Press.

Harcourt, Wendy (ed.) (1994) Feminist Perspectives on Sustainable Development, London: Zed Books.

Harcourt, Wendy i Arturo Escobar (red.) (2005) Women and the Politics of Place, Bloomfield, CT: Kumarian Press.

Hornborg, Alf (2001) The Power of the Machine: Global Inequalities of Economy, Technology, and Environment, Walnut Creek, California: AltaMira Press.

Leff, Enrique (1998) Saber Ambiental, Mexico: Siglo XXI.

Martinez Alier, Joan (2002) The Environmentalism of the Poor, London: Elgar.

Maturana, Humberto i Francisco Varela (1987). The Tree of Knowledge, Boston: Shambhala.

Osterweil, Michal (2005) 'Place-Based Globalism: Locating women in the alternative globalization movement', w: Harcourt, W. i Escobar, A. (red.). Women and the Politics of Place, Bloomfield, CT: Kumarian Press, pp.174- 89.

Restrepo, Eduardo and Jorge I. delValle (red.) (1996) Renacientes del Guandal, Bogota: Proyecto Biopacifico/Universidad Nacional.

Rocheleau, Diane, Barbara Thomas-Slate i Esther Wangari (red.) (1996) Feminist Political Ecology, Nowy Jork: Routledge.

Adnotacja Bibliograficzna:

Arturo Escobar. 2013. Różnica I konflikt w walkach o zasoby środowiska. Perspektywa ekologii politycznej. Tłum. Monika Bobako i Ewa Charkiewicz. Ekologia Polityczna – Biblioteka Online 2013. URL http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/ep006_escobar_2013.pdf